

CZŁOWIEK-RODZINA-PRAWO

W tym numerze:

Andrzej Dzięga

Zmiana płci przez jednego z małżonków w trakcie trwania związku małżeńskiego.

Słowo trzecie

3 - 4

Andrzej Dzięga

Gender change by one of the spouses during matrimony. Part III

5 - 6

Piotr Telusiewicz

Projekt ustawy o uzgodnieniu płci – prawnicza pomyłka Ruchu Palikota. Część III

7

Piotr Telusiewicz

Bill on setting right gender entry in the official register – Palikot's Movement legal blunder. Part III.

8

Marta Greszata - Telusiewicz

Interpretacja kanonu 1402 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku

10-14

Marta Greszata - Telusiewicz

L'interprétation du canon 1402 du Code de Jean Paul II

15

Marta Greszata - Telusiewicz

Funkcje i urzędy w kościelnym wymiarze sprawiedliwości – audytor, relator, rzecznik sprawiedliwości, obrońca wężła, notariusz oraz obowiązki sędziów i pracowników trybunału (Z rozważań nad kanonicznym procesem zwyczajnym – część IV)

16-21

Marta Greszata - Telusiewicz

Les fonctions et les offices dans ecclésiastique administration de la justice - l'auditeur, le rapporteur, le promoteur de justice, le défenseur du lien, le notaire et la fonction des juges et des ministres du tribunal

22

(Les contemplations sur le procès contentieux ordinaire canonique - la partie IV)

***Polskie prawo rodzinne
— aktualności***



Zmiana płci przez jednego z małżonków w trakcie trwania związku małżeńskiego. Słowo trzecie

W poprzednich tekstach wskazałem, iż zasadne, a nawet konieczne wydaje się postawienie pytania: czy osoba, która zmieniła płeć, jest ciągle tą samą osobą z punktu widzenia prawa polskiego? Czy też w sensie prawnym jest zupełnie inną osobą? Dla osób trwających w związku małżeńskim jest to bowiem okoliczność najbardziej zasadnicza. Sędziowie, wobec których zgłoszono wnioski o dokonanie urzędowego aktu zmiany płci, muszą także te okoliczności koniecznie uwzględnić.

Powracając do zasadniczego problemu, można stwierdzić, że płeć człowieka – jako cecha stała, stały przymiot człowieka, prawnie dookreślony – ma zdecydowany i zasadniczy wpływ na jego stan cywilny. Czy zatem nie można faktu urzędowo przeprowadzanej rezygnacji danego człowieka z jego dotychczasowej płci potraktować jako definitywne zakończenie, wręcz wygaśnięcie wszystkich dotychczasowych relacji prawnych, dla których powstania i istnienia istotnym kontekstem, uwarunkowaniem, był istniejący dotychczas w sensie prawnym kontekst określonej płci? Czy nie jest to wręcz formalna „śmierć” tych relacji formalno-prawnych? Czy więc także dla prawnego funkcjonowania tej osoby w obszarze koniecznych skutków dotychczasowej płci nie następowałaby jakaś forma częściowej śmierci prawnej tej osoby fizycznej? Patrząc więc na skutki zmiany płci przez jednego z małżonków w trakcie trwania związku małżeńskiego należy wyraźnie wskazać, że taka – urzędowo przeprowadzona – zmiana płci spowoduje, iż zmieni się stan cywilny tego współmałżonka.

Przy tak istotnym wpływie cechy płci na stan cywilny okaże się, iż po jej zmianie zmieniają się najistotniejsze obszary postrzegania człowieka w społeczeństwie i rodzinie. Przykładowo, dotychczasowa kobieta stanie się mężczyzną. Czy więc w konsekwencji także dotychczasowa matka stanie się automatycznie ojcem? Czy dotychczasowy ojciec stanie się automatycznie matką? Wydaje się to być niemożliwe zarówno z faktycznego jak też z czysto prawnego punktu widzenia. Mówimy tu bowiem o funkcjach społecznych a także o relacjach prawno-rodzinnych, które powstają jedynie w określony sposób, a do których istoty należy, że raz powstawszy trwają aż do ich formalno-prawnego wygaśnięcia, często wręcz do śmierci (niektóre relacje także jeszcze po śmierci).

Dochodziłoby tu zatem do absolutnego zaburzenia ról i zadań społecznych oraz rodzinnych. Tego typu sytuacja powoduje dla społeczeństwa i rodziny zdecydowaną zmianę postrzegania i traktowania danej osoby. Wskazany efekt wydaje się być niepożądany, zwłaszcza ze względu na ochronę podstawowych relacji i wartości społecznych oraz rodzinnych.

Zmiana w płaszczyźnie stanu cywilnego, wynikająca ze wskazania innej płci określonej osoby nie jest jednak jedyną zmianą, jaka następuje w tej płaszczyźnie. Jak zasygnalizowane zostało w pierwszym tekście, zmienia się także PESEL, imię, może nawet nazwisko. Czy to jest zatem ta sama osoba z formalnego punktu widzenia? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest w tym momencie zasadnicza. Należy tu rozróżnić jednak aspekt funkcjonowania człowieka jako osoby fizycznej, w sensie biologicznym, psychologicznym, nawet kulturowym, od funkcjonowania tego człowieka jako osoby fizycznej w sensie prawnym.

Z pewnością, pojawią się głosy, iż formalna zmiana płci nie powoduje sytuacji pojawienia się nowej osoby fizycznej w sensie prawnym. Takie przekonanie może wziąć się z faktu, iż zdarzenia powodujące zmianę stanu cywilnego (jak zawarcie małżeństwa, przysposobienie itd.) nie powodują sytuacji, iż mamy do czynienia z nową osobą fizyczną w sensie prawnym. Należy jednak wskazać, iż we wszystkich wymienionych przypadkach nie dochodzi do zmiany numeru PESEL, co oznacza, iż jest to ta sama osoba. Przy zmianie płci dochodzi do zmiany numeru PESEL, gdyż musi zmienić się cyfra oznaczająca płeć człowieka. Zatem nowy numer PESEL oznacza nową osobę fizyczną. Wynika to z art. 31a ust. 1 ustawy, wskazującego, iż numer Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności, zwany "numerem PESEL", jest to 11-cyfrowy, stały symbol numeryczny, jednoznacznie identyfikujący osobę fizyczną, w którym sześć pierwszych cyfr oznacza datę urodzenia (rok, miesiąc, dzień), kolejne cztery - liczbę

porządkową i płeć osoby, a ostatnia jest cyfrą kontrolną służącą do komputerowej kontroli poprawności nadanego numeru ewidencyjnego. [patrz art. 31a ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 roku o ewidencji ludności i dowodach osobistych, Dz. U. 2006, Nr 139, poz. 993 z późniejszymi zmianami]

Proponowana odpowiedź stwarza szereg lawinowo rosnących konsekwencji prawnych oraz związanych z tym pytań prawnych. Można zapytać o konsekwencje prawne w zakresie stosunków rodzinnych (czy to jest ten sam matka/ojciec tego dziecka) czy też stosunków cywilnych (czy to jest ten sam właściciel tej nieruchomości). Ba, czy kontynuowane są np. zobowiązania osobiste, albo zobowiązania wynikające z dotychczasowych relacji prawnych, uwarunkowanych płcią (czy kobieta może pełnić rolę ojca, czy mężczyzna może pełnić rolę matki?) Można odnieść wrażenie, iż w ramach prowadzonych dyskusji co do możliwości zmiany płci w polskim porządku prawnym, zwolennicy prawnej dopuszczalności zmiany płci mają świadomość tego typu problemów. Dlatego też proponują rozwiązania prawne, które w swoich rozwiązaniach zakładają „naturalną” kontynuację wszelkich stosunków prawnych, których podmiotem jest osoba zmieniająca płeć (patrz choćby projekt ustawy o uzgodnieniu płci). Uważam, że tego typu podejście nie jest jednak w pełni adekwatne (nie chcę bowiem mówić wprost, że jest błędne) zarówno z prawnego, jak i biologicznego punktu widzenia.

W kontekście obecnej dyskusji należy chyba prawnikom w Polsce życzyć więcej odwagi oraz spokojnej konsekwencji intelektualnej, by nie bali się stawiać pytań teoretyczno-prawnych, a w pozyskiwaniu odpowiedzi by nie bali się przywoływać niezmiennych i trwałych zasad prawa. Tylko wtedy bowiem prawo pozostanie prawem, a nie jedynie zupełnie dowolną, wręcz indywidualistyczną interpretacją norm prawa, wprowadzającą ogromne zamieszanie w życie innych ludzi i całego społeczeństwa. Chyba, że powoli rezygnujemy w naszym pokoleniu z dotychczasowej roli prawa, jako elementu społeczno-twórczego i chroniącego dobro człowieka, dobro rodziny i dobro społeczności.

Także w tym zakresie sędziowie mają dzisiaj – jak się wydaje – własne zadanie i ogromne możliwości.



Gender change by one of the spouses during matrimony. Part III

In the previous texts I formulated the question whether a person who has set the gender entry in the official register right remains the same person in the legal sense or does she / he become a different person. The above defined issue seems crucial for married people. Judges who are to determine a petition for setting right gender entry in the official register should bear it in mind as well.

Focusing on the main issue, it might be stated that a person's gender - a constant, legally defined feature of a human being - determines her or his civil status. Thus, the question arises whether setting right one's gender entry in the official register - a waiver of one's previous gender, does not put an end to or actually does not entail expiry of all legal relations which arose and existed due to the „initial” gender. Doesn't it mean a formal „death” of these legal relations? Doesn't it also mean that legal functioning of the natural person in terms of effects of the previous gender partially perishes? It must be noted that an official gender change of a spouse during matrimony results in a change of civil status of the person. Because gender determines to a large extent one's civil status, the change thereof affects the perception of the human being both in society and family. For example, when a woman becomes a man does it automatically mean that the mother becomes the father and the other way round? It seems that the question must be answered in the negative both on factual and legal grounds. For, what we are dealing here with, are social functions and family-legal relations which come into existence in a specifically defined way and which last unaltered until formal expiry, so very often until death. (some relations last even after death)

On the other hand, answering the question in the affirmative would lead to a complete destruction of social and family roles and tasks. The situation discussed brings about a drastic change in the perception of a human being by society and family. The effect seems highly undesirable, especially in view of the protection of basic family and social values. Gender change does not result in a change of a person's civil status only. For, it also causes, as mentioned in the first part of the paper, a change of PESEL (an individual identification number), first name or even surname. Is it still the same person in the legal sense? To answer this question seems crucial. However, a natural person- her or his biological, sociological and cultural aspects of functioning must be differentiated from her or his functioning in the legal sense. To be sure, there will be opinions that a formal gender change does not result in a “creation” of a natural person in the legal sense. Such a conviction may stem from the assumption that legal facts causing a change of civil status (such as entering marriage, adoption) do not lead to a creation of natural person in the legal sense. It must be stressed however, that all situations described above do not lead to a change of PESEL, which means that the person “remains herself/himself.” A gender change, however, results in the PESEL number being changed. (the gender digit needs to be changed). So, a new PESEL number means that there is a new natural person. It follows from article 31 par. 1 of the act which stipulates that the PESEL number (personal identification number) - a 11 digit, symbol identifying a natural person, in which the first six digits represent a person's date of birth (year, month, day), the next four - ordinal number and person's gender, and the last is a control digit allowing a computer verification of the number (article. 31a of the act on Official Record of Citizens and Identity Documents from 10th April 1974, Published in the Official Journal 2006, No. 139, item 993 with further amendments).

The suggested answer entails a great number of legal consequences as well as legal issues. For once, legal effects in terms of family relations or civil relations might be analysed. (Is she/he still the same mother/father of a child, is she/he still the same owner of real property.) It is not clear whether personal obligations or obligations strictly connected with the initial gender will be binding (can a woman discharge duties of a father and the other way round). It appears, that proponents of gender change in the Polish legal system, when taking part in the discussion, are well aware of such problems. That is why, they put forward legal solutions which assume a „natural” continuation of all legal relations in which a person changing gender has so far been involved. (see the Bill on setting right gender entry in the official register)

I am of the opinion that such an approach is not proper (not to say totally misguided) both from legal and biological point of view.

In the context of the on-going discussion, Polish lawyers should show more courage and balanced intellectual consistency. They should formulate theoretical legal questions and answer them invoking solid, well-founded legal principles. It is the only way to respect law as such and not subject it to a free and subjective construction resulting in social chaos. Otherwise the present generation will witness the law being gradually deprived of its socio-creative function and its protective role with respect to the human being, family and social values.

It seems, that also in this area judges face a serious task they can tackle with considerable means at their hands.



Projekt ustawy o uzgodnieniu płci – prawnicza pomyłka Ruchu Palikota. Część III

Kontynuując rozważania poczynione w poprzedniej części niniejszego cyklu, podjęte w kontekście formalnych aspektów złożenia wniosku o uzgodnienie płci, chciałbym w tej części odnieść się do kwestii prawnych skutków orzeczenia o uzgodnieniu płci. Zostały one przewidziane w art. 8 – 12 oraz w tzw. przepisach zmieniających projektowanej ustawy. Należą do nich: wydanie nowego aktu urodzenia (art. 8 ust. 1 projektu ustawy); zmiana imion i nazwiska (art. 8 ust. 1 projektu ustawy); zachowanie stosunków prawnych między osobą o uzgodnionej płci a osobami trzecimi (art. 8 ust. 2 projektu ustawy); zachowanie stosunków rodzinno – prawnych między osobą o uzgodnionej płci a jej rodzicami lub dziećmi (art. 8 ust. 2 projektu ustawy); powstanie praw i obowiązków przynależnych uzgodnionej płci (art. 8 ust. 3 projektu ustawy); brak naruszenia uprawnień ze stosunków ubezpieczeń społecznych (art. 9 ust. 1 projektu ustawy); uwzględnienie uzgodnionej płci przy ustalaniu świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 9 ust. 2 projektu ustawy); wydanie nowych dokumentów, w tym świadectw i dyplomów potwierdzających ukończenie szkoły, studiów, kursów czy potwierdzających zdobycie określonych kwalifikacji oraz świadectw pracy (art. 10 ust. 1 projektu ustawy); bezpłatne i niezwłoczne wydanie odpowiednich dokumentów (art. 10 ust. 3 projektu ustawy); zakaz ujawniania płci metrykalnej (art. 11 projektu ustawy); zakaz ujawniania poprzednich imion i nazwiska (art. 11 projektu ustawy); przyznanie określonych świadczeń z opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (art. 12 projektu ustawy). Co się tyczy przepisów zmieniających, proponuje się aby w Kodeksie karnym po art. 156 dodać art. 156¹, który w związku podjęciem nieodwracalnych interwencji medycznych mających na celu korektę zewnętrznych lub wewnętrznych cech płciowych, wyłączałby odpowiedzialność z art. 156 § 1 Kodeksu karnego osoby dokonującej wspomnianych interwencji (art. 13 projektu ustawy). Kolejne zmiany są przewidziane w ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego, a odnoszą się one do zasad sporządzenia nowego aktu urodzenia oraz właściwych wzmianek dodatkowych (art. 14 projektu ustawy).

Powyższe wyliczenie pozwala wskazać na kilka istotnych okoliczności. Wydaje się, że samo wyliczenie, jego zakres treściowy, ma charakter życzeniowy i występuje w nim wiele przypadkowości. Można odnieść wrażenie, że projektodawcy jedynie wskazują te prawne płaszczyzny, które uznają za istotne w życiu określonej osoby. Takie podejście nie może jednak usprawiedliwiać braku pomysłu lub chęci projektodawców na kompleksową propozycję zmian przepisów. Pozostawienie bez regulacji określonych stosunków prawnych (w kontekście uzgodnienia płci) z pewnością nie jest wyrazem bezpieczeństwa i pewności obrotu prawnego. Co więcej, takie podejście ukazuje brak wyobrażenia o daleko idących konsekwencjach prawnych uzgodnienia płci.

Niewątpliwie istotnym proponowanym skutkiem jest przewidziane w art. 8 ust. 2 projektu ustawy zachowanie stosunków prawnych między wnioskodawcą i osobami trzecimi, w szczególności między wnioskodawcą i jego rodzicami, a także między wnioskodawcą i jego dziećmi urodzonymi przed uprawomocnieniem się postanowienia sądu o uzgodnieniu płci. Tego typu propozycja nie zasługuje na uwzględnienie. Można odnieść wrażenie, iż z prawnego punktu widzenia uzgodnienie płci (oraz idąca za ty zmiana aktu urodzenia, imienia i nazwiska, nr PESEL itd.) powoduje, iż mamy do czynienia z zupełnie inną osobą (patrz w tym miejscu publikacje A. Dzięki zamieszczone w Biuletynie Człowiek – Rodzina – Prawo z 2013, nr 3 i 4). Wynikający z tego brak stabilności i pewności obrotu prawnego dotyczący ewentualnych kontrahentów takich osób jest zdecydowanie mniej drastyczny, niż ma się to w przypadku zagrożenia istniejących relacji rodzinno – prawnych. Uważam, że prawna zmiana osoby – wynikająca z uzgodnienia płci – powoduje zdecydowane wypaczenie (a może nawet formalny koniec) istniejących stosunków rodzinno – prawnych między osobami o uzgodnionej płci a jej rodzicami lub dziećmi. Zupełnie odmiennym, ale niezwykle istotnym i jednocześnie trudnym do opisania językiem prawniczym, pozostaje problem skutków w zakresie psychicznych i emocjonalnych sfer relacji między rodzicami a dziećmi. *Ciąg dalszy nastąpi ...*



Bill on setting right gender entry in the official register – Palikot’s Movement legal blunder. Part III

With regard to considerations on formal aspects of a petition to set right one’s gender in the official register presented in the previous parts of the present paper it is time to discuss legal effects of a decision granting such a petition. The effects are defined in article 8-12 as well as in the provisions of the Bill amending other acts. They include: issuance of a new birth certificate (article 8 par. 1 of the bill), change of name and surname (article 8 par. 1 of the Bill); continuation of legal relations between the petitioner (the person who has set her/his gender right) and third parties (article 8 par. 2 of the Bill), continuation of family-legal relations between the petitioner (the person who has set her/his gender right) and her/his parents and children (article 8 par. 2 of the Bill), bringing into effect rights and duties characteristic of the gender set right (article 8 par. 3 of the Bill), non- interference with rights derived from social security (article 9 par. 1 of the Bill), respecting the gender set right in the process of calculation of social security benefits (article 9 par. 2 of the Bill), issuance of new documents including certificates and diplomas certifying education, skills and qualifications and employment history (article 10 par. 1 of the Bill), immediate and free of charge issuance of relevant documents (article 10 par. 3 of the Bill), ban on disclosure of initial gender (article 11 of the Bill), ban on disclosure of previous name and surname (article 11 of the Bill), granting certain financial benefits from the public health sector (article 12 of the Bill) As far as amending provisions are concerned, it is proposed that article 156 of the Penal Code be followed by article 156 (1) which in case of performing irrevocable medical intervention aimed at correction of internal and external gender features would exclude penal liability of a person performing such operations as set forth in article 156 of the Penal Code. Further amendments are provided for in the Act on Official Records and they concern principles of issuing a new birth certificate and other relevant additional entries. (article 14 of the Bill)

The above presented list gives rise to certain issues. The list, its contents appear quite accidental. It might seem that the authors of the bill merely point to those areas of a person’s life which they consider important. Such attitude does not justify the authors’ lack of will or initiative to put forward a complete proposal of provisions to be amended. Leaving certain legal relations unregulated (following setting right one’s gender) does not ensure security of legal transactions. Moreover, it reflects authors’ lack of imagination as far as far - reaching consequences of setting right one’s gender are considered.

Undoubtedly, one of the important effects of setting right one’s gender in the official register as provided for in article 8 par. 2 of the Bill, is continuation of legal relations between the petitioner and third parties, her/his parents and her/his children born prior to passing a final decision on setting right gender. The said proposal must not be approved of. One might get the impression that from the legal point of view setting right one’s gender in the official register (and the subsequent change of birth certificate, name and surname as well as PESEL number) justifies the conclusion that the successful petitioner becomes a „new” natural person. (see articles by A. Dzięga in the Bulletin Human Being –Family- Law, 2013, no 3 and 4) The resulting lack of stability in case of legal transactions between the petitioner and third parties is, however, less disturbing than the danger caused to existing family relations. I am of the opinion that legal change of person resulting from setting right one’s gender in the official register affects (or even puts a formal end to) existing family-law relations between the petitioner and her/his parents and children. The issue of psychological and emotional effects of setting right gender on both parents and children is quite a different matter, difficult to analyse in legal language.

To be continued.

***Z problematyki kościelnego
prawa procesowego***



Interpretacja kanonu 1402 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku

Wprowadzenie

W myśl kanonu 1402 aktualnego Kodeksu Prawa Kanonicznego, wszystkie trybunały rządzą się kanonami, które następują, z zachowaniem norm trybunałów Stolicy Apostolskiej. Myśl Prawodawcy kościelnego, chociaż wyrażona bardzo klarownie i precyzyjnie, czasami nastęrcza trudności interpretacyjnych, zwłaszcza w kontekście wzajemnych relacji pomiędzy procesowymi normami kodeksowymi a procesowymi normami pozakodeksowymi opracowanymi właśnie dla tychże trybunałów apostolskich. A także w kontekście wpływu orzecznictwa trybunałów apostolskich na orzecznictwo kościelnych sądów powszechnych. Przy czym, to drugie zagadnienie zostało już w doktrynie dostatecznie dobrze wyjaśnione i dlatego, poza krótką prezentacją i przypomnieniem, nie wymaga głębszych analiz.

Relacja kodeksowych norm procesowych do pozakodeksowych norm procesowych

W kanonie 1402 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku [Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Paulii PP. II promulgatus. AAS 75 (1983) pars II, 1 – 317. Dalej CIC.], Prawodawca kościelny wyjaśnia, że Księga VII *De Processibus* tegoż Kodeksu, oprócz norm regulujących różne rodzaje procesów kanonicznych, zawiera także inne normy o charakterze organizacyjnym dotyczące ustroju trybunałów sprawiedliwości, ale z wyłączeniem trybunałów Stolicy Apostolskiej. Trybunały te bowiem rządzą się własnymi normami ustrojowymi i procesowymi. Pomimo tego w tej właśnie Księdze VII w części I w tytule II w rozdziale III znajdują się regulacje o charakterze ogólnym dotyczące odpowiednich kompetencji Trybunału Roty Rzymskiej i Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, przy tej okazji w problematyce tychże trybunałów trzeba również uwzględnić przepisy artykułów 121 – 130 *Pastor Bonus*. Natomiast Trybunał Penitencjarii Apostolskiej został z racji oczywistych, gdyż jego właściwość dotyczy forum wewnętrznego, wyłączony z kodeksowych norm procesowych, ale unormowania jego dotyczące znajdują się właśnie w *Pastor Bonus* w artykułach 117 – 120 [C. De Diego – Lora. Komentarz do kanonu 1402. W: Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Red. P. Majer. Kraków 2011 s. 1049.].

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich [Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Joannis Paulii PP. II promulgatus. AAS 82 (1990), 1033 - 1363. Dalej CCEO.] w kanonie 1056, w porównaniu do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, pomija pierwszą część normy łacińskiej kanonu 1402 i stanowi, iż w sprawach zarezerwowanych dla poszczególnych dykasterii Stolicy Apostolskiej, trybunały powinny postępować według norm wydanych dla tych dykasterii. Jeśli zaś chodzi o zakres obowiązywalności Instrukcji dla spraw o nieważność małżeństwa „*Dignitas connubii*” [Pontificium Consilium De Legum Textibus. Instructio „*Dignitas connubii*” servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii (25 I 2005). *Communicationes* 37 (2005), 11 – 89. Dalej DC.], to analogicznie do Kodeksu Prawa Kanonicznego, jej normy procesowe dotyczą tylko sądów Kościoła łacińskiego (DC art. 1 § 1). Wyjaśniają one i rozwijają przepisy kodeksowego postępowania w sprawach o orzeczenie nieważności małżeństwa (CIC c. 1671 - 1691), które nadal obowiązują i stanowią kryterium dla interpretacji Instrukcji. Z tego też powodu wszystkie sądy kościelne obowiązują kodeksowe prawo procesowe oraz normy Instrukcji (DC art. 1 § 2). Gdyby zaistniała jakaś wątpliwość w tej materii, przeważają przepisy Kodeksu, ponieważ Instrukcja otrzymała tylko zwyczajną aprobatę papieską (8 listopada 2004 roku) *in forma communi* i dlatego jej postanowienia nie zmieniają ustaw kodeksowych. Trybunały Stolicy Apostolskiej natomiast kierują się własnymi normami (DC art. 1 § 2) w rozstrzyganiu spraw podlegających ich kompetencji. Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej posługuje się „*Normae Speciales*” artykuły 1 – 126 z 25 marca 1968, *Typis Polyglottis Vaticanis* 1968. Trybunał Roty Rzymskiej zaś posługuje się „*Normae Romanae Rotae Tribunalis*” artykuły 1 – 120 z 18 kwietnia 1994 roku, AAS 86 (1994) 508 – 540. Są one zatwierdzone w sposób specjalny *approbatio specifica* przez Jana Pawła II 23 lutego 1995 roku, AAS 87 (1995) 366 [A. Stankiewicz. Komentarz do artykułu 1. W: Komentarz do Instrukcji procesowej „*Dignitas connubii*”. Red. T. Rozkrut. Sandomierz

2007 s. 23 – 24.].

W komentarzu do kanonu 1402, Krukowski zauważa, że powtarza on normę zawartą w kanonie 1552 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku [Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti PP. XV auctoritate promulgatus. AAS 9 (1917) pars II, 3 – 521. Dalej CIC/17.]. Zdaniem tego Autora, w dyspozycji aktualnie obowiązującego kanonu, który określa zakres mocy obowiązującej norm procesowych w Kościele, zawarte są dwie zasady. Według pierwszej zasady, kanony zamieszczone w Księdze VII obowiązują wszystkie trybunały kościelne, z zastrzeżeniem iż chodzi tylko o trybunały Kościoła łacińskiego, gdyż trybunały katolickie Kościołów wschodnich rządzą się odrębnym Kodeksem Kanonów Kościołów Wschodnich. Według drugiej zasady, moc obowiązującą zachowują normy specjalne wydane dla trybunałów Stolicy Apostolskiej: Sygnatury Apostolskiej i Roty Rzymskiej. Zasada ta rozciąga się na wszystkie dykasterie Kurii Rzymskiej, jeśli oczywiście działają jako trybunały. Dotyczy to więc Kongregacji ds. Nauki Wiary, która osądza przestępstwa przeciwko wierze, jak również najcięższe przestępstwa popełnione przeciwko moralności i w sprawowaniu sakramentów. Z kolei Penitencjaria Apostolska, która rozpatruje sprawy w zakresie wewnętrznym, nie jest trybunałem we właściwym tego słowa znaczeniu i dlatego właśnie nie dotyczy jej norma zawarta w kanonie 1402 [J. Krukowski. Komentarz do kanonu 1402. W: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Red. J. Krukowski. Tom V. Księga VII Procesy. Poznań 2007 s. 16 – 17.].

Z kolei Szychmier, omawiając przedmiotowy kanon, zauważa i wyróżnia kilka rodzajów źródeł kościelnego prawa procesowego: 1) źródła dotyczące wszystkich trybunałów i 2) źródła dotyczące tylko niektórych trybunałów. Z kolei te drugie można podzielić na: 1) dotyczące pracy trybunałów Stolicy Apostolskiej, 2) dotyczące pracy niektórych trybunałów w kościołach lokalnych, 3) normujące pracę trybunałów beatyfikacyjnych, zarówno w kościele lokalnym jak i w kongregacji. Zdaniem Autora, najbardziej obowiązujące są normy prawa Bożego, zawarte w prawie naturalnym lub objawionym. W następnej kolejności są normy zawarte w VII Księdze Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, gdyż obowiązują one we wszystkich trybunałach kościelnych na całym świecie, chociaż nie muszą to być normy wyłączne i muszą bezwzględnie obowiązywać we wszystkich trybunałach i we wszystkich sprawach, gdyż Prawodawca kościelny dopuszcza pewne wyjątki. O jednym z tych wyjątków, który dotyczy trybunałów Stolicy Apostolskiej Prawodawca wspomina wprost w omawianym kanonie 1402, inne zaś wynikają z norm zawartych w innych kanonach. Należą do nich normy określające postępowanie w sprawach beatyfikacyjnych oraz szczególne normy postępowania w Kongregacji ds. Nauki Wiary. Kongregacja ds. Nauki Wiary w jednej ze swoich sekcji działa jako trybunał, gdyż osądza przestępstwa przeciwko wierze, najpoważniejsze wykroczenia przeciwko moralności i sprawowaniu sakramentów, a także rozstrzyga problemy dotyczące przywileju wiary. Do 1965 roku postępowala ona według norm specjalnych, lecz Paweł VI polecił kongregacji procedowanie według norm procesu zwyczajnego, co przyczyniło się do większego ujednoczenia prawa procesowego w Kościele łacińskim. Sygnatura Apostolska lub sam Ojciec Święty, jak zauważa Szychmier, mogą wydawać specjalne normy procesowe dla poszczególnych Kościołów lokalnych, takie normy wydano dla Polski w 1950 oraz dla USA w 1970 [R. Szychmier. Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka. Olsztyn 2000 s. 33 – 34.]. Kodeksowe prawo procesowe obowiązuje więc odpowiednio w stosunku do wszystkich trybunałów kościelnych, co jednak nie wyklucza posługiwania się przez trybunały Stolicy Apostolskiej czy też inne dykasterie Kurii Rzymskiej, własnymi normami procesowymi [T. Pawluk. Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Tom IV. Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy. Olsztyn 1990 s. 172 – 173.].

Przynależność terytorialna jest cechą charakterystyczną reguł proceduralnych, identyfikuje się ona z powszechnością w porządku kanonicznym z powodu powszechności Kościoła katolickiego w całym świecie. Dlatego też kanony Księgi VII stosują się do wszystkich trybunałów kościelnych, pozostawiając jednocześnie nienaruszone normy własne trybunałów Stolicy Apostolskiej. Ten wyjątek nie mający zastosowania w starym Kodeksie (CIC/17 c. 1555 § 2), który odnosił się tylko do trybunału Świętego Oficjum (CIC c. 1555 § 1), obecnie rozciąga się w sposób wyraźny, z powodu ich specyfiki, do wszystkich trybunałów Stolicy Apostolskiej [J. L. Acebal. Le commentaire au canon 1402. Dans: Code de Droit

Canonique Annoté. Paris 1983 p. 788.]. Procesy prowadzone przed trybunałem Świętego Oficjum stanowiły odrębny rodzaj i trybunał ten działał według własnych, odrębnych urządzeń, przepisów i zwyczajów prawnych. Ponadto, trybunały ordynariuszy miejscowych, w sprawach należących do Kongregacji Świętego Oficjum, musiały się stosować do przepisów wydanych im przez tę Kongregację [CIC/17 c. 1555 § 1; por. F. Bączkiewicz. Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa. Tom III. Opole 1958 s. 4.]. Tak więc, jeżeli chodzi o przestrzeń, to zasada ogólna w starym prawie była wpisana w kanon 1555 § 2 i stanowiła, że normy procesowe Kodeksu obowiązują we wszystkich trybunałach kościelnych świata, chyba że posiadają one normy własne (*lex propria*) lub też sam Kodeks przewiduje wprost inny sposób postępowania [T. Pieronek. Kościelne prawo procesowe. Cz. 7. W: Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej. E. Szafranski. Tom II. Warszawa 1979 s. 450.].

Zasady sądowe i wymiaru sprawiedliwości wymagają, żeby norma procesowa była jednolita w całym Kościele, dla którego prawo procesowe jest rzeczywiście prawem uniwersalnym. Ono dotyczy także trybunałów apostolskich: Sygnatury Apostolskiej i Roty Rzymskiej, ale uwzględniając i interpretując poprawnie wyrażenie *salvis normis tribunalium Apostolicae Sedis*. Dla znaczenia uniwersalności prawa procesowego, doktryna rozróżnia: 1) *quoad tempus* – powstaje pomiędzy prawem materialnym (dla którego obowiązuje правило *tempus regit actum*, czyli sprawa musi być rozstrzygnięta według prawa materialnego właściwego dla okresu, kiedy był popełniony czyn) i prawem formalnym czyli procesowym (z okresu kiedy rozpoczyna się sprawa, które obowiązywało kiedy było popełnione przestępstwo albo była wykonana umowa małżeńska); 2) *quoad spatium* – powstaje pomiędzy prawem materialnym (jeśli sprawa dotyczy umowy, trzeba zaaplikować prawo miejscowe, gdzie umowa była wykonana) i prawem formalnym czyli procesowym (które jest równe dla wszystkich sądów) [P. V. Pinto. I processi nel Codice di Diritto Canonico. Commento sistematico al. Lib. VII. Città del Vaticano 1993 p. 56.].

Organizacja procesu kanonicznego przedkłada zasadę uniwersalności i jednolitości prawa nad zasadę partykularności, oczywiście zupełnie jej nie wykluczając. Są bowiem normy mniejsze, specjalne, dyscyplinarne, które są pozostawiane do uregulowania dla sądu, przyjmując teologiczną zasadę podporządkowania (CIC c. 1561, c. 1602). Pewne kwestie są regulowane przez prawo szczególne (zwłaszcza w prawie zakonów albo w prawie stowarzyszeń), które ma przewagę nad prawem uniwersalnym na mocy interkulturowej. Jeśli jednak proces toczy się w Stolicy Apostolskiej trzeba stosować tylko prawo własne (CIC c. 1402) [M. J. Arroba Conde. Diritto processuale canonico. Roma 2012 p. 81.].

Trzeba podkreślić, że normy procesowe pozakodeksowe specjalne sądów apostolskich, o których mowa w kanonie 1402, mają siłę tylko w sądach apostolskich i tylko dla kwestii szczególnie tam uregulowanych. Dla reszty kwestii, sądy apostolskie muszą uwzględniać również kanony Księgi VII. A dla spraw o nieważność małżeństwa została wydana specjalna instrukcja „Dignitas connubii”, która aplikuje, bez możliwości ich zniesienia, dyspozycje kodeksu do tego rodzaju procesu [M. J. Arroba Conde. Diritto processuale canonico. Roma 2012 p. 39.]. Hipoteza recypowania różnych form procesu lokalnego (miejscowego) w fazie rewizji aktualnego Kodeksu Prawa Kanonicznego została pominięta na korzyść jednolitości procesowej, ściśle związanej bądź z uniwersalnością Kościoła bądź z silną łącznością stopni sądowych. Z tego wynika niemożność dyspensowania ze strony biskupa diecezjalnego norm procesowych (CIC c. 87 § 1). Nie brakuje jednak takich czynności procesowych, w których prawo partykularne może albo musi być uwzględniane (CIC c. 1470, c. 1509, c. 1520, c. 1561, c. 1602 § 3, c. 1649 § 1) [M. Gianpaolo. Commento ai can. 1402. Codice di Diritto Canonico Commentato. A cura della Redazione di Quaderni di diritto ecclesiale. Milano 2001 p. 1110.].

Jest kwestią ewidentną i konieczną, jak pisze Rozkrut, aby wszystkie sądy kościelne charakteryzowały się jednakową strukturą oraz jednolitym trybem postępowania w sprawach spornych. W ten sposób bowiem można zapewnić ludziom zwracającym się do nich powszechny dostęp do sprawiedliwości kościelnej pozostającej w służbie *salus animarum* [T. Rozkrut. Problematyka centralizacji oraz decentralizacji współczesnego kościelnego prawa procesowego. Annales Canonici 6 (2010) s. 108.]. Należy przyjąć jako regułę generalną, że zasadniczo wszystkie aspekty kościelnego prawa procesowego pozostają przedmiotem

jego totalnej centralizacji normatywnej ze strony Najwyższego Ustawodawcy [J. Llobell. Centralizzazione normativa processuale e modifica dei titoli di competenza nelle di nullità matrimoniale. *Ius Ecclesiae* 3 (1991) p. 494; por. T. Rozkrut. Problematyka centralizacji oraz decentralizacji współczesnego kościelnego prawa procesowego. *Annales Canonici* 6 (2010) s. 109.].

Wpływ Roty Rzymskiej na kościelne sądy powszechne

Trudno przy tej okazji nie wspomnieć o wyjątkowej roli Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej, którego znaczenie i charakter były wielokrotnie opiewane przez poszczególnych papieży w przemówieniach do tegoż trybunału [W. Góralski. Rola i znaczenie oraz zadania Roty Rzymskiej w świetle przemówień papieskich wygłoszonych do trybunału w latach 1939 – 2007. *Ius Matrimoniale* 13 (19) 2008 s. 43 – 78; W. Góralski. Znaczenie orzecznictwa rotalnego dla wymiaru sprawiedliwości w Kościele. Przemówienie papieża Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z dnia 26 stycznia 2008 roku. *Ius Matrimoniale* 14 (20) 2009 s. 131 – 138.]. Naturalnie Rota Rzymska, która jest papieskim trybunałem apelacyjnym tym samym ma kompetencje uniwersalne czyli dla całego Kościoła, ma prawo kierować się własnym ustawodawstwem, które poprzez stulecia stanowiło i stanowi obecnie *proprium* Trybunału Apostolskiego, a są nimi aktualne Normy Roty Rzymskiej. Przez Rotę Rzymską wyraża się codzienna troska każdego papieża o sprawiedliwe i kompetentne rozwiązywanie sporów w Kościele. W tej misji Rota Rzymska ochrania prawa wiernych, czuwa nad jednością interpretacji prawa oraz poprzez swoje orzecznictwo służy pomocą pozostałym trybunałom kościelnym [T. Rozkrut. Trybunał Apostolski Roty Rzymskiej (szkie historyczno - kanoniczny). *Polonia Sacra R. II (XX) nr 3/47 (1998) s. 139.*].

Według Dzierżona jurysprudencja rotalna jest nie tylko autorytetem moralnym, lecz przede wszystkim prawem [G. Dzierżon. Troska Roty Rzymskiej o jedność jurysprudencji w Kościele. *Prawo Kanoniczne* 42 (1999) nr 1 – 2 s. 191.]. W 126 artykule Konstytucji Pastor Bonus jest ukazany w sposób wyraźny walor jurysprudencji rotalnej w kanonistycznym systemie prawnym, gdyż zadaniem Roty Rzymskiej jest troska o jedność jurysprudencji w Kościele oraz pomoc trybunałom niższych instancji poprzez ferowanie wyroków [Joannes Paulus II. *Constitutio Apostolica Pastor Bonus de Romana Curia – 28.06.1988. AAS 80 (1988), 892*; por. G. Dzierżon. Troska Roty Rzymskiej o jedność jurysprudencji w Kościele. *Prawo Kanoniczne* 42 (1999) nr 1 – 2 s. 191.]. Llobell pisze wręcz o diakonii Roty Rzymskiej względem trybunałów niższych instancji [J. Llobell. *La sentencia canonica en las causas de nulidad matrimonial. Ius Canonicum* 39 (1989) 51 p. 163 – 165; por. G. Dzierżon. Troska Roty Rzymskiej o jedność jurysprudencji w Kościele. *Prawo Kanoniczne* 42 (1999) nr 1 – 2 s. 195.]. Rola Roty Rzymskiej w kanonicznym porządku prawnym, jak kontynuuje swoje rozważania Dzierżon, nie ogranicza się jedynie do rangi trybunału apelacyjnego, lecz orzekanie tego trybunału odgrywa także doniosłą i ważną rolę w interpretacji prawa. Audytorzy rotalni wyrokując w konkretnych sprawach tym samym dokonują eksplikacji obowiązującego prawa, co może dotyczyć pogłębienia rozumienia prawa naturalnego oraz wyjaśnienia istniejącego już prawa stanowionego. Właśnie w odniesieniu do prawa stanowionego orzecznictwo rotalne może stać się normatywnym lub pomocniczym źródłem prawa. Z kolei większa ilość zgodnych decyzji rotalnych orzekanych z tego samego tytułu prawnego tworzy zwyczaj sądowy, który jest najlepszym interpretatorem prawa [G. Dzierżon. Troska Roty Rzymskiej o jedność jurysprudencji w Kościele. *Prawo Kanoniczne* 42 (1999) nr 1 – 2 s. 197 – 198.]. A jednocześnie, jak zauważa Dzierżon, struktura sądownictwa kościelnego postuluje odpowiednią formację oraz odpowiedzialność nie tylko u audytorów Roty Rzymskiej, ale także u sędziów trybunałów niższych instancji. Wyrokujący sędziowie poprzez *iudico* są sługami prawa, jego interpretatorami, ale jednocześnie są związani przepisami prawa oraz własnym sumieniem. Dlatego powinni mieć świadomość, iż nie posiadają wolności ustawodawcy, który może uchylać lub modyfikować prawo, z tego też powodu sędziowie powinni mieć nie tylko właściwie ukształtowane sumienie, lecz także wysoki poziom merytoryczny wiedzy o prawie kanonicznym [G. Dzierżon. Troska Roty Rzymskiej o jedność jurysprudencji w Kościele. *Prawo Kanoniczne* 42 (1999) nr 1 – 2 s. 204.]. Zdaniem prezentowanego Autora, należy podkreślić, iż interpretacja dokonana w formie rozstrzygnięcia rotalnego nie ma mocy ustawy, stanowi jedynie prawo między stronami. Jednakże okoliczności sprawy rozstrzyganej

przez tenże trybunał mogą stać się punktem odniesienia dla sprawy podobnej rozstrzyganej w sądach niższych instancji. Orzecznictwo Roty Rzymskiej ma więc charakter egzemplaryczny oraz powinno być traktowane jako dyrektywa dla trybunałów niższych stopniem. Interpretacja norm niejasnych, uzupełnienie luki prawnej, wątpliwości w przedmiocie pochodzenia przepisów z prawa naturalnego lub stanowionego, wyrokowanie w sprawach podobnych są tymi czynnikami, które postulują nawiązanie do myśli rotalnej [G. Dzierżon. Troska Roty Rzymskiej o jedność jurysprudencji w Kościele. Prawo Kanoniczne 42 (1999) nr 1 – 2 s. 205; por. CIC c. 19.].

Wnioski

Z powyżej poczynionych prezentacji źródłowych i doktrynalnych, można dojść do przekonania, że jedynym wiążącym prawem procesowym dla wszystkich trybunałów powszechnych w całym katolickim świecie jest kodeksowe prawo procesowe. W związku z tym sądy kościelne nie obowiązują normy specjalne Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej czy też normy Trybunał Roty Rzymskiej, które zostały opracowane jedynie dla tych trybunałów ze względu na ich szczególne zadania i naturę. Należy się więc zastanowić, czy można się na nich wzorować w praktyce kościelnych sądów powszechnych, zwłaszcza jeżeli chodzi o normy Roty Rzymskiej. Nie są one przecież sprzeczne z normami i zasadami kodeksowego systemu prawa procesowego, dlatego nic nie stoi temu na przeszkodzie. Jednakże w wielu kwestiach normy Roty Rzymskiej uwzględniają wyjątkowy charakter tego trybunału apostolskiego, co może być czasami trudne, wręcz niewykonalne dla sądów kościelnych jurysdykcyjnie niższej instancji. Normy i procedury obowiązujące Rotę Rzymską z całą pewnością należy traktować jako inspirację i wzór do naśladowania. Ale samo istnienie norm dla Roty Rzymskiej nie jest jednoznaczne z ogłoszeniem ich dla innych sądów niższych instancji, więc nie można procedur rotalnych wybiórczo i swobodnie stosować w innych sądach kościelnych. Nawet jeśli jakaś praktyka rotalna, ze względu na lukę w procesowych normach kodeksowych i brak sprzeczności z nimi, chce i może być stosowana przez konkretny trybunał kościelny, to procedura Roty Rzymskiej nie może być źródłem decyzji o przyjęciu tej praktyki przez konkretny sąd, tylko ów sąd powinien tego dokonać odrębnym aktem w postaci regulaminu sądu lub powinno to zostać wpisane w ustawodawstwo partykularne. Zatem wprowadzenie praktyki rotalnej do sądu jurysdykcyjnie niższej instancji ma być dokonane własną lokalną powagą, z uwzględnieniem oczywiście istniejącego i obowiązującego prawa kodeksowego. Nie ulega jednak wątpliwości, że procedury rotalne powinny być sędziom znane, gdyż mogą i powinny być źródłem cennej inspiracji. Podobnie jak orzecznictwo rotalne, które bez wątplenia powinno być traktowane jako dyrektywa dla trybunałów niższych stopniem.



L'interprétation du canon 1402 du Code de Jean Paul II

Le canon 1402 du Code de Droit Canonique de 1983 an, sonne de façon suivant: „Tous les tribunaux de l'Église sont régis par les canons suivant, restant sauves les normes des tribunaux Siège Apostolique”. Les tribunaux ordinaires du Siège Apostolique sont distincts des tribunaux délégués, mais non nécessairement des tribunaux extraordinaires. Le tribunal du Siège Apostolique est la Rote Romaine qui a pour fonction spécifique de recevoir les apelles (CIC c. 1443). Et juge: 1) en deuxième instance, les causes qui ont été jugées par les tribunaux ordinaires de première instance; 2) en troisième instance et au – delà, les affaires déjà traitées par la Rote Romaine elle – même et n'importe quel autre tribunal; 3) en première instance les causes dont il s'agit au can. 1405, § 3, ou les autres que le Pontife Romaine, de son propre chef ou à la requête des parties, aura appelées devant son tribunal et confiées à la Rote Romaine (CIC c. 1444). Le tribunal du Siège Apostolique est aussi le Tribunal suprême de la Signature Apostolique dont la compétence est spécifiée au canon 1445. L'origine de la Signature Apostolique est semblable à celle de la Rote Romaine. Actuellement elle possède trois sections. La première section exerce une fonction de contrôle de l'administration de la justice. La deuxième section s'occupe des recours contentieux administratifs provenant des actes du pouvoir administratif, des conflits de compétence entre les dicastères romains, et d'autres affaires que le Pape lui confie. La troisième section exerce la compétence en matière purement administrative (CIC c. 1445). Le tribunal du Vicariat de Rome n'est pas un tribunal du Saint – Siège, mais c'est le tribunal de l'Évêque du diocèse de Rome. La Rote de Madrid est un tribunal de la Nonciature Apostolique en Espagne et non un tribunal du Siège Apostolique. La Rote de la Nonciature n'est pas un tribunal du Siège Apostolique (CIC c. 1442), mais un tribunal ecclésiastique privilégié, selon les normes qui le régissent, c'est un tribunal collégial, tribunal ordinaire. La territorialité, qui est un trait caractéristique des règles de procédure, s'identifie avec l'universalité dans l'ordonnancement canonique à cause de l'extension de l'Église dans le monde entier; par conséquent, les canons du Livre VII s'appliquent à tous les tribunaux ecclésiastique, étant sauves les normes propres aux tribunaux du Siège Apostolique. Cette exception n'étant applicable dans l'ancien Code qu'au tribunal du Saint Office (CIC/17 c. 1555), actuellement l'exception s'étend de façon expresse et à cause de leur caractère particulier à tous les tribunaux du Siège Apostolique. Le Tribunal suprême de la Signature Apostolique est régie par les „Normae Speciales” du 25 du mars 1968 an, Typis Polyglottis Vaticanis 1968, qui règlent son organisation et le fonctionnement de ses deux section. De son côté la Rote Romaine a été l'objet récemment d'une nouvelle organisation par le moyen des „Normae Romanae Rotae Tribunalis” du 18 de l'avril 1994 an, AAS 86 (1994) 508 – 540. Sont confirmés elles de façon spécial *approbatio specifica* par Jean Paul II du 23 du février 1995 an, AAS 87 (1995) 366. Le tribunal de la Congrégation pour la Doctrine de la Foi agit selon les règles du procès ordinaire depuis la réforme introduite par le Motu Proprio „Integrae servandae” du 7 du décembre 1965 an, AAS 57 (1965) 952 – 955, confirmé par la Constitutio Apostolica „Regimini Ecclesiae Universae” en 1967 an, AAS 59 (1967) 898 - 899. Le Tribunal de la Pénitencerie Apostolique, dont la juridiction se limite au for interne, il n' est pas tribunal dans le sens propre.



**Funkcje i urzędy w kościelnym wymiarze sprawiedliwości – audytor, relator, rzecznik sprawiedliwości, obrońca węzła, notariusz oraz obowiązki sędziów i pracowników trybunału
(Z rozważań nad kanonicznym procesem zwyczajnym – część IV)**

Funkcje związane z kościelnym wymiarem sprawiedliwości

Audytor (*auditor*) to osoba wyznaczana dla przeprowadzenia instrukcji sprawy (*designere ad causae instructionem*), przez sędziego lub przewodniczącego trybunału (*iudex vel tribunalis collegialis praeses*), bądź spośród sędziów trybunału bądź spośród osób zatwierdzonych do tej funkcji przez biskupa (*aut ex tribunalis iudicibus aut ex personis ab Episcopo ad hoc munus approbatis*). Powołany jest do przeprowadzenia instrukcji sprawy czyli do zebrania całego lub części materiału dowodowego, który ma posłużyć do ustalenia stanu faktycznego sprawy a następnie wyrobienia pewności moralnej u sędziego. Audytorów w danej sprawie może być wyznaczonych kilku do poszczególnych zadań, które powinien za każdym razem określić jeden sędzia lub przewodniczący kolegium. Jego udział nie jest konieczny, ale jest pomocny przy szybszym prowadzeniu sprawy (CIC c. 1428 § 1). Może to być osoba duchowna lub świecka (*clericos vel laicos*), powinna odznaczać się dobrymi obyczajami, roztropnością i wiedzą (*qui bonis moribus, prudentia et doctrina fulgeant*) (CIC c. 1428 § 2). Zadaniem audytora jest, zgodnie z poleceniem sędziego, tylko zebranie dowodów (*probationes tantum colligere*) i przekazanie ich sędziemu (*easque collectas iudici tradere*). W międzyczasie może zdecydować, ale tylko wtedy gdy nie zabrania tego zlecenie sędziego (*nisi iudicis mandatum obstat*), które dowody i w jaki sposób powinny być zebrane, jeśli podczas wykonywania przez niego zadania wyłoni się taka kwestia (CIC c. 1428 § 3).

Relator czyli ponens (*relator seu ponens*) to sędzia, którego wyznacza przewodniczący kolegium sędziowskiego (*tribunalis collegialis praeses*) spośród sędziów tegoż kolegium (*ex iudicibus collegii*), który ma za zadanie referować sprawę na posiedzeniu sędziów (*qui in coetu iudicum de causa referat*) oraz zredagować wyrok na piśmie (*et sententias in scriptis redigat*). Oczywiście ze względu na zaistnienie słusznej przyczyny (*ex iusta causa*) przewodniczący, który go wyznaczył, może wyznaczyć innego na jego miejsce (CIC c. 1429).

Urzędy w kościelnym wymiarze sprawiedliwości

Rzecznik sprawiedliwości (*promotor iustitiae*)

Jest to strona procesu (występująca na prawach strony, ale nie zainteresowana bezpośrednio w przedmiot sporu) nie strona sporu (zainteresowana bezpośrednio w przedmiot sporu czyli powód lub pozwany). Kodeksowe normy procesowe wskazują, że jest on mianowany przez biskupa (*episcopi est promotorem iustitiae nominare*) i ustanawiany w diecezji (*constituatur in dioecesi*) dla zabezpieczenia dobra publicznego Kościoła: 1) w sprawach spornych, w których może być zagrożone dobro publiczne (*in quibus bonum publicum in discrimen vocari potest*); 2) w sprawach karnych (CIC c. 1430). Prawo stawia następujące wymagania na urząd rzecznika sprawiedliwości: 1) duchowni lub świeccy (*clerici vel laici*); 2) dobrego imienia (*integrae famae*); 3) doktorzy lub licencjaci prawa kanonicznego (*in iure canonico doctores vel licentiati*); 4) wypróbowani w roztropności i gorliwości o sprawiedliwość (*ac prudentia et iustitiae zelo probati*) (CIC c. 1435).

Bierze on udział w dwóch rodzajach spraw: 1) zwyczajnie w sprawach karnych (*ad causas poenales*) jako oskarżyciel publiczny; 2) w sprawach spornych (*ad causas contentiosas*) jako ten, który troszczy się o zachowanie dobra publicznego, jeśli jest ono zagrożone (*in quibus bonum publicum in discrimen vocari potest*) (CIC c. 1430). Ochrona dobra publicznego jest rozumiana jako obserwacja życia społecznego wiernych i odnajdywanie sygnałów działania na szkodę Kościoła. W takich wypadkach rzecznik sprawiedliwości musi działać. A celem jego działania jest: zabezpieczenie dobra zagrożonego i przywrócenie dobra, które zostało naruszone.

Rzecznik sprawiedliwości interweniuje w następujących sprawach: 1) w sprawach o nieważność małżeństwa, kiedy ta nieważność została już ogłoszona a samo małżeństwo nie może być uważnione lub nie jest to pożyteczne, wtedy inicjuje postępowanie; 2) w sprawach o obronę dóbr Kościoła; 3) w sprawach duchownych mających za przedmiot wiarę, obyczaje, sakramenty, kult Boży; 4) w sprawach osób małoletnich; 5) w sprawach kościelnych osób prawnych; 6) w sprawach o wydalenie zakonnika po ślubach wieczystych.

Rzecznik sprawiedliwości wyjątkowo występuje w sprawach spornych i tylko w trzech określonych sytuacjach: 1) z polecenia biskupa diecezjalnego, gdyż on osądza czy dobro publiczne może być zagrożone czy nie (*Episcopi dioecisani est iudicare utrum bonum publicum in discrimen vocari possit necne*), zostaje więc wprowadzany do procesu, który ma się rozpocząć lub już się rozpoczął, gdy naruszane jest dobro publiczne, np. naruszanie przepisów prawa; 2) z nakazu prawa, gdy ustawa nakazuje jego udział (*nisi interventus promotoris iustitiae lege praecipitur*), gdy naruszane jest dobro publiczne wówczas może być inicjatorem procesu o nieważność małżeństwa i występować jako powód; 3) gdy jego udział jest oczywiście konieczny z natury rzeczy (*ex natura rei evidenter necessarius sit*) (CIC c. 1431 § 1). Gdy sprawa w trybie apelacji trafia do trybunału II lub III instancji a rzecznik sprawiedliwości występował w niższej instancji, domniemywa się wtedy, że winien występować także w wyższej instancji, jego udział domniemywa się za konieczny (*huius interventus praesumitur necessarius*). Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, gdy biskup stwierdzi, że wprowadzenie go w niższej instancji było uzależnione jedynie od specyfiki tego trybunału i dlatego nie trzeba go wprowadzać w instancji wyższej, musi być jednak w tym celu wydany specjalny dekret biskupa (CIC c. 1431 § 2).

Promotor w swoim działaniu posługuje się dwoma sposobami: 1) wotum - opinia prawna lub wniosek, wydawane z jego inicjatywy i prezentowane sędziemu (np. o odrzuceniu skargi powodowej); 2) skarga - wykonuje to uprawnienie w sprawach karnych, o nieważność święceń i nieważność małżeństwa w ściśle przez prawo określonych sytuacjach.

Promotor może też występować w sprawach z powództwa prywatnego, jego zadaniem jest wtedy kontrola dotycząca: 1) ważności akt sądowych; 2) poprawnego stosowania normy prawnej; 3) prawidłowego działania sądu czyli stosowania właściwej procedury.

W sprawach, w których wymagany jest udział rzecznika sprawiedliwości (*praesentia requiritur*) pominięcie jego wezwania (*non citatis*) powoduje nieważność akt (*acta irrita sunt*). Chyba, że on sam faktycznie był obecny w procesie, pomimo braku wezwania albo przynajmniej tuż przed wyrokiem przejrzał akta i miał możliwość wypełnić swoje zadanie (*munere suo fungi potuerint*) (CIC c. 1433). Jeżeli prawo wyraźnie nie zastrzega inaczej: 1) gdy ustawa nakazuje (*lex praecipit*) aby sędzia wysłuchał obie strony lub jedną z nich, należy również wysłuchać rzecznika sprawiedliwości jeśli występuje w procesie; 2) gdy wymagany jest udział strony (*instantia partis requiritur*) aby sędzia mógł o czymś zdecydować, udział rzecznika sprawiedliwości biorącego udział w sprawie ma tę samą moc (CIC c. 1434). Ta sama osoba (*eadem persona*), ale nie w tej samej sprawie (*non autem in eadem causa*) może (*potest*) wypełniać urząd rzecznika sprawiedliwości i obrońcy węzła (CIC c. 1436 § 1). Rzecznik sprawiedliwości może być mianowany do wszystkich spraw (*ad universitatem causarum*) oraz do poszczególnych spraw (*ad singulas causas*) czyli do jakiegoś rodzaju spraw. A ze słusznej przyczyny (*iusta de causa removeri*) może być przez biskupa usunięty (*possunt autem ab Episcopo*) (CIC c. 1436 § 2).

Obrońca węzła (*defensor vinculi*)

Jest on ustanawiany w diecezji (*constituatur in dioecesi*) dla: 1) spraw o nieważność święceń (*de nullitate sacrae ordinationis*); 2) dla spraw o nieważność małżeństwa (*de nullitate matrimonii*); 3) dla spraw o rozwiązanie małżeństwa (*de solutione matrimonii*). Może otrzymać od biskupa nominację ogólną, wówczas występuje w sprawach dotyczących węzła małżeńskiego i węzła święceń. Może również otrzymać mianowanie cząstkowe tylko do spraw małżeńskich albo tylko spraw święceń kapłańskich (CIC c. 1432). Tak więc obrońca węzła może być mianowany do wszystkich spraw (*ad universitatem causarum*) oraz do poszczególnych spraw (*ad singulas causas*) czyli do jakiegoś rodzaju spraw. A ze słusznej

przyczyny (*iusta de causa removeri*) może być przez biskupa usunięty (*possunt autem ab Episcopo*) (CIC c. 1436 § 2). Ta sama osoba (*eadem persona*), ale nie w tej samej sprawie (*non autem in eadem causa*) może (*potest*) wypełniać urząd rzecznika sprawiedliwości i obrońcy węzła (CIC c. 1436 § 1).

Obrońca węzła jest stroną procesu (występująca na prawach strony, ale nie zainteresowana bezpośrednio w przedmiot sporu) nie stroną sporu (zainteresowana bezpośrednio w przedmiot sporu czyli powód lub pozwany). W procesie reprezentuje on Kościół jako taki czyli wspólnotę wierzących, której interesu i dobra broni. Nie reprezentuje on ani siebie ani biskupa, który nadał mu ten urząd, ale właśnie Kościół. Ma on wszelkie prawa strony procesu: 1) ilekroć ustawa nakazuje (*lex praecipit*) aby sędzia wysłuchał obie strony lub jedną z nich, należy również wysłuchać obrońcy węzła, jeśli występuje w procesie; 2) ilekroć wymagany jest udział strony (*instantia partis requiritur*) aby sędzia mógł o czymś zdecydować, udział obrońcy węzła biorącego udział w sprawie ma tę samą moc (CIC c. 1434). A pominięcie jego wezwania (*non citatis*) powoduje nieważność akt (*acta irrita sunt*). Chyba, że on sam faktycznie był obecny w procesie, pomimo braku wezwania albo przynajmniej tuż przed wyrokiem przejrzał akta i miał możliwość wypełnić swoje zadanie (*munere suo fungi potuerint*) (CIC c. 1433). Podobnie jak sędzia, defensor cieszy się niezależnością sądu. Podlega z mocy prawa wikariuszowi sądowemu czyli oficjałowi a w konkretnej sprawie sądowej przewodniczącemu trybunału.

Wymagania stawiane przez prawo obrońcy węzła są następujące: 1) duchowni lub świeccy (*clerici vel laici*); 2) dobrego imienia (*integrae fama*) czyli o nieskazitelnym opinii, nienaganny ani aktualnie ani w przeszłości; 3) doktorzy lub licencjaci prawa kanonicznego (*in iure canonico doctores vel licentiat*); 4) wypróbowani w roztropności i gorliwości o sprawiedliwość (*ac prudentia et iustitiae zelo probati*) czyli wyczuleni na naruszenia prawa (CIC c. 1435). Biskup powinien te wymogi weryfikować. Gdy mianuje osobę, której brakuje jednej z powyższych cech, czyni to na własną odpowiedzialność.

Obrońca węzła jest wyznaczany do konkretnej sprawy w chwili powołania kolegium sędziowskiego, ale formalnie może już działać od momentu powiadomienia go o przyjęciu skargi powodowej. Bierze udział w sprawach o nieważność święceń lub nieważność i rozwiązanie małżeństwa. Jego zadaniem czyli obowiązkiem jest (*qui officio tenetur*) proponować i przedstawiać (*proponendi et exponendi*) to wszystko (*omnia*), co w sposób rozumny (*rationabiliter*), może świadczyć przeciw nieważności lub rozwiązaniu (*adversus nullitatem vel solutionem*) węzła małżeńskiego albo węzła święceń (CIC c. 1432).

Przykładowe uprawnienia defensora są następujące: 1) prosić sędziego o sesję celem zawiązania sporu; 2) opiniować prośbę stron o zmianę formuły sporu; 3) być powiadomionym o dekrete ustalającym formułę sporu; 4) jeśli stwierdzi, że tytuł nieważności proponowany przez strony nie może być udowodniony, ma prawo zaproponować rezygnację z tego tytułu; 5) proponować dowody przeciw nieważności węzła święceń lub węzła małżeńskiego; 6) opiniować przedstawione środki dowodowe oraz sposoby ich przeprowadzenia; 7) podczas publikacji akt proponować ewentualnie nowe środki dowodowe przeciw nieważności węzła; zgłaszać uwagi przedwyrokowe czyli *animadversiones*. I wszystkie inne, które przysługują stronom sporu.

Udział obrońcy węzła w zmianie formuły wątpliwości jest następujący: 1) raz ustalona formuła sporu może być zmieniona tylko dekretem sędziego, z ważnej przyczyny, na prośbę stron, mając na uwadze dobro procesu; 2) obrońca węzła nie może prosić o zmianę formuły sporu przez proponowanie innego tytułu nieważności, gdyż takie działanie jest przeciwne naturze jego urzędu; 3) ma prawo proponować rezygnację z jakiegoś tytułu nieważności, jeśli jest przekonany, iż z tego tytułu nie da się udowodnić nieważności węzła, jest to również propozycja zmiany formuły sporu.

Podczas dyskusji sprawy w napisanych przez niego uwagach przedwyrokowych, obrońca węzła musi zająć jedno z następujących stanowisk wobec sędziego: 1) prosić sędziego o uwzględnienie argumentów przeciw nieważności lub rozwiązaniu, jeśli sam ma takie argumenty w swoim wotum; 2) zrezygnować z głosu, jeśli po przebadaniu akt i dowodów nie widzi argumentów przeciw nieważności, oczywiście rezygnacja taka musi mieć formę pisemną, gdyż w aktach sprawy powinien się znajdować dowód na to, że obrońca je przestudiował i miał możliwość się wypowiedzieć.

Obrońca nie może więc formalnie zrezygnować z uwag przedwyrokowych, gdyż grozi to nieważnością akt. Obrońca mógłby oczywiście zrezygnować z uwag przedwzrokowych, ale tylko w sprawie o dobro

prywatne, ale zarówno w procesie o nieważność węzła małżeńskiego jak też o jego rozwiązanie oraz w procesie o nieważność święceń chodzi o dobro publiczne Kościoła. Może więc zrezygnować faktycznie, nie formalnie, jedynie wtedy gdy sprawa nieważności jest ewidentna i potwierdzona dokumentami, np. choroba psychiczna czy podstępne wprowadzenie w błąd. Ponadto obrońca w czasie całego procesu ma prawo składania swoich opinii wobec sędziego, co jest wystarczające do uznania ważności akt.

Notariusz (*notarius*)

Notariusz może realizować swą funkcję na dwóch odcinkach, jedna i ta osoba może pełnić zadania w tych obu obszarach, ale mogą to być też odrębne osoby: 1) odcinek administracyjny, za ten obszar odpowiada notariusz kurialny; 2) odcinek sądowy, za ten obszar odpowiada notariusz sądowy.

Zadania notariusza sądowego mogą być następujące: 1) prowadzenie korespondencji i odnotowywanie jej w dzienniku; 2) pilnowanie terminów; 3) odpowiedzialność za akta procesowe; 4) sporządzanie protokołów z posiedzeń trybunału, przesłuchań świadków i innych sesji sądowych; 5) robienie kopii i odpisów akt; 6) uwierzytelnianie akt; 7) zabezpieczanie akt podczas ich publikacji; 8) odpowiedzialność za archiwum sądowe. Oraz wszelkie inne, które może powierzyć mu biskup diecezjalny lub wikariusz sądowy.

Akta sporządzone przez notariusza są publicznie wiarygodne (*publicam fidem faciunt*) (CIC c. 1437 § 2). W każdym procesie musi udział brać notariusz, gdyż bez jego podpisu akta są nieważne (*ut nulla hebeantur acta*) (CIC c. 1437 § 1).

Notariusz jest zobowiązany do sprawdzania dokumentów w trybunale i poświadczeniem ich swoim podpisem (wezwania, dekrety, protokoły z sesji sądowych). Do akt procesu wchodzi też inne dokumenty nie sporządzone w trybunale i nie podpisane przez notariusza, takie jak: orzeczenia lekarskie, opinie biegłych, świadectwa, listy i inne. Notariusz także i za nie odpowiada, gdy są one dołączane do akt. Musi je uporządkować, najczęściej chronologicznie, według kolejności wpływu, chyba że sędzia zarządzi inaczej. Gdy wpłynął już wszystkie dokumenty akta należy zszyć, a notariusz musi potwierdzić ich autentyczność jako całości. Każdy dokument musi być ostemplowany pieczęcią sądu i parafowany na bieżąco przez notariusza. Dokument parafowany przez notariusza staje się dokumentem autentycznym czyli prawomocnym, można się nim posługiwać na zewnątrz.

Obowiązki sędziów i pracowników trybunału

Obowiązkiem wszystkich wiernych (*christifideles omnes*) a w szczególności biskupów (*in primis autem Episcopi*) jest pila praca nad tym by w miarę możliwości wykluczyć spory i rozwiązać je pokojowo w Ludzie Bożym, który jest wspólnotą miłujących się osób. Jednakże przy podejmowaniu tego typu działań trzeba mieć zawsze na względzie sprawiedliwość (*salva iustitia*) (CIC c. 1446 § 1). Uwzględniając więc powyższe wytyczne, sędzia zarówno na początku sprawy oraz w każdym innym czasie, gdy dostrzeże jakąkolwiek nadzieję na dobry wynik (*boni exitus perspicit*), ma moralny obowiązek zachęcić strony i pomóc im w znalezieniu słusznego rozwiązania sporu poprzez porozumienie (*communi consilio*). Powinien sędzia w tym celu wskazać odpowiednie środki, może to być również korzystanie z pośrednictwa poważnych osób (*hominibus ad mediationem adhibitis*) (CIC c. 1446 § 2). W sprawach dotyczących dobra prywatnego stron sędzia, po rozważeniu racji, może zdecydować o zastosowaniu ugody lub sądu polubownego (*transacione vel arbitrorum iudicio*) według przepisów znajdujących się w kanonach 1713 – 1716 (CIC c. 1446 § 3).

Jeśli ktoś występował w jakiejś sprawie jako sędzia, rzecznik sprawiedliwości, obrońca węzła, pełnomocnik, adwokat, świadek lub biegły, nie może już później w tej samej sprawie w kolejnej instancji w sposób ważny (*nequit postea valide eandem causam in alia instantia*) wyrokować jako sędzia ani też nie może wypełniać zadania asesora. Są to zadania niekompatybilne ze względu na obowiązek poszukiwania prawdy obiektywnej przy jednoczesnym uwzględnianiu wymogów sprawiedliwości (CIC c. 1447).

Ponadto, sędzia nie powinien przyjmować sprawy (*iudex cognoscendam ne suscipiat causam*), w której w jakikolwiek sposób jest zainteresowany z następujących powodów: 1) pokrewieństwa lub powinowactwa

(*consanguinitatis vel affinitatis*) w jakimkolwiek stopniu linii prostej i aż do czwartego stopnia linii bocznej; 2) sprawowania opieki i kurateli (*tutela et curatela*); 3) wielkiej zażyłości lub niechęci (*intimae vitae consuetudinis, magnae simultatis*); 4) spodziewanej korzyści lub uniknięcia szkody (*lucri faciendi aut damni vitandi*) (CIC c. 1448 § 1). W tych samych okolicznościach od działania powinien (*debent*) się także powstrzymać (*abstinere*) rzecznik sprawiedliwości, obrońca węzła, asesor i audytor (CIC c. 1448 § 2). Jeżeli jednak w przypadkach wymienionych w kanonie 1448 § 1 sędzia się nie wycofa (*abstineat*), może go wyłączyć (*recusare*) strona (CIC c. 1449 § 1). Wyłączenie (*de recusatione*) rozpatruje wikariusz sądowy, a jeśli on jest wykluczony (*recusetur*) to rozpatruje biskup, który stoi na czele trybunału (CIC c. 1449 § 2). W sytuacji, gdy biskup jest sędzią i przeciw niemu zostało zgłoszone wyłączenie (*recusatio*), powinien się powstrzymać (*abstineat*) od sądzania (CIC c. 1449 § 3). Z kolei, jeżeli wyłączenie (*recusatio*) jest skierowane przeciwko rzecznikowi sprawiedliwości, obrońcy węzła lub innym urzędnikom trybunału to zarzut ten (*hac exceptione*) rozpatruje przewodniczący kolegium (*praeses tribunalis collegialis*) lub jeden sędzia (*ipse iudex, si unicus sit*) (CIC c. 1449 § 4). A po dopuszczeniu wyłączenia (*recusatione admissa*) należy zmienić osoby (*personae mutari debent*) a nie stopień trybunału (*non vero iudicii gradus*) (CIC c. 1450). Wyłączenie (*quaestio de recusatione*) trzeba rozstrzygnąć jak najszybciej (*expeditissime definienda*) oczywiście po wcześniejszym wysłuchaniu stron, a także rzecznika sprawiedliwości i obrońcy węzła, jeśli występują w sprawie i sami nie są objęci wyłączeniem (*neque ipsi recusati sint*) (CIC c. 1451 § 1). Czynności, które zostały wykonane przez sędziego przed zgłoszeniem wyłączenia (*antequam recusetur*) są ważne (*validi sunt*). Natomiast czynności wykonane przez sędziego po zgłoszeniu wyłączenia (*post propositam recusationem*) należy unieważnić (*rescindi debent*), jeśli strona poprosi o to w ciągu dziesięciu dni od dopuszczenia wyłączenia (CIC c. 1451 § 2).

W sprawie, która dotyczy tylko dobra prywatnego stron sędzia może (*potest*) procedować tylko na prośbę strony (*ad instantiam partis*). Ale po wprowadzeniu sprawy zgodnie z przepisami prawa (*causa autem legitime introducta*) sędzia może i powinien (*potest et debet*) procedować także z urzędu (*ex officio*) w sprawach karnych i innych, które dotyczą dobra publicznego Kościoła lub zbawienia dusz (CIC c. 1452 § 1). Sędzia może też uzupełnić zaniebdania stron w przytaczaniu dowodów lub zgłaszaniu zarzutów, gdy uzna to za konieczne dla uniknięcia bardzo niesprawiedliwego wyroku (*ad vitandam graviter iniustam sententiam*), przy zachowaniu przepisu kanonu 1600 (CIC c. 1452 § 2). W normie tego kanonu Prawodawca kościelny wyodrębnia i ukazuje wzajemne przenikanie się dwóch zasad: dyspozycyjności i inkwizycyjności. W pierwszym przypadku strony procesowe wskazują sędziemu drogę działania, w drugim przypadku sędzia bardziej działa z urzędu i własną powagą. Jednakże w obu sposobach procedowania powinno się mieć na względzie sprawiedliwość wyrokową.

Sędziowie i trybunały powinni się troszczyć, aby jak najszybciej (*ut quam primum*), ale bez uszczerbku dla sprawiedliwości (*salva iustitia*), zakończyć wszystkie sprawy w trybunale pierwszej instancji przed upływem jednego roku (*ultra annum*) a trybunale drugiej instancji przed upływem sześciu miesięcy (*ultra sex menses*) (CIC c. 1453). W normie tej Prawodawca kościelny ukazuje działanie sędziów i trybunałów na styku dwóch zasad procesowych: poszukiwania prawdy obiektywnej i ekonomii czyli koncentracji procesowej.

Ci wszyscy, którzy tworzą trybunał (*omnes qui tribunal constituunt*) albo też świadczą mu pomoc (*eidem opem ferunt*) powinni złożyć przysięgę, że należycie i wiernie (*iusiurandum de munere rite et fideliter*) wypełnią swoje zadanie (CIC c. 1454). Sędziowie i pomocnicy trybunału zobowiązani są do zachowania tajemnicy urzędowej (*ad secretum officii servandum*) w następujących przypadkach: 1) w procesie karnym zawsze; 2) w procesie spornym wtedy, gdy z wyjawienia jakiegoś aktu procesowego może wyniknąć szkoda dla stron (CIC c. 1455 § 1). Zobowiązani są również zawsze do zachowania tajemnicy (*semper ad secretum servandum*) odnoszącej się do dyskusji sędziowskiej przedwyrokowej w trybunale kolegiálním, co do różnicy i wypowiedzianych tam opinii, przy zachowaniu przepisu kanonu 1609 § 4 (CIC c. 1455 § 2). Ponadto, czasami charakter sprawy lub jej dowodów może być taki, że z rozpowszechniania akt lub dowodów tej sprawy mogłyby wynikać następujące okoliczności: 1) zagrożona byłaby sława innych (*aliorum fama periclitetur*); 2) mogłyby powstać przyczyna nieporozumień (*praebeatur ansa dissidiis*);

3) zgorszenie (*scandalum*); 4) inna tego rodzaju niedogodność. Wtedy sędzia może zobowiązać przysięgą świadków, biegłych, strony, ich adwokatów i pełnomocników do zachowania tajemnicy (CIC c. 1455 § 3). Sędziemu oraz wszystkim pracownikom trybunału, z okazji prowadzenia sprawy, zabrania się przyjmowania jakichkolwiek podarunków (*dona quaevis acceptare prohibentur*) (CIC c. 1456). A ci sędziowie, którzy: 1) na pewno i ewidentnie są właściwi (*cum certe et evidentur competentes sint*) a odmawiają sądenia; 2) nie mając oparcia w żadnej normie prawnej uznają swoją właściwość (*se competentes declarent*) a następnie rozpoznają i rozstrzygają (*cognoscant ac definiant*) sprawy; 3) naruszają ustawę o tajemnicy (*secreti legem violent*); 4) na skutek podstępu lub poważnego zaniedbania wyrządzają procesującym się inną szkodę (*damnum inferant*) – mogą być ukarani należnymi karami przez kompetentną władzę, nie wykluczając nawet pozbawienia urzędu (*non exclusa officii privatione*) (CIC c. 1457 § 1). Takim samym sankcjom podlegają urzędnicy i pomocnicy trybunału, jeżeli w podobny sposób nie dopełnili swojego urzędu i dlatego mogą być także ukarani przez sędziego (CIC c. 1457 § 2).



**Les fonctions et les offices dans ecclésiastique administration de la justice -
l'auditeur, le rapporteur, le promoteur de justice, le défenseur du lien, le notaire
et la fonction des juges et des ministres du tribunal
(Les contemplations sur le procès contentieux ordinaire canonique - la partie IV)**

L'auditeur s'identifie traditionnellement avec l'instructeur. Les auditeurs peuvent être laïcs, hommes ou femmes, et ils sont nommés par le juge parmi les personnes approuvées par l'Évêque pour ce ministère, ou parmi les juges diocésains. Sa mission se limite à recueillir les preuves et à les présenter au juge (CIC c. 1428). Le rapporteur ou ponent appartient au tribunal collégial, son office consiste à étudier les actes pour informer les autres juges et rédiger la sentence définitive (CIC c. 1429). La personne du promoteur de justice est mieux décrite que par le passé. Sa charge est de veiller au bien public. D'où la nécessité de son intervention dans les causes contentieuses où le bien public se trouve impliqué et dans toutes les causes pénales où le bien public est toujours en jeu (CIC c. 1430, c. 1431). Le défenseur du lien est un officier public dont la tâche est de prendre en tutelle le lien dans l'ordination sacrée ou dans le mariage lorsque ce lien est attaqué. En d'autres termes, le défenseur du lien s'occupe d'une partie très concrète d'affaires dans lesquelles le bien public est en jeu (CIC c. 1432). Dans les causes où est requise la présence du promoteur de justice ou du défenseur du lien, s'ils n'ont pas été cités, les actes sont nuls (CIC c. 1433). Il appartient à l'Évêque de nommer le promoteur de justice et le défenseur du lien. Ils doivent être docteur ou licenciés en droit canonique, il ne suffit pas, comme jadis, qu'ils soient très versés en cette matière (CIC c. 1435). En général, le notaire est un officier public nommé par l'autorité pour authentifier par écrit les actes réalisés en sa présence. Un notaire doit intervenir dans tout procès de telle sorte que les actes sont tenus nuls s'ils n'ont pas été signés par lui. Les actes que dressent les notaires font officiellement foi (CIC c. 1437). Canon 1446 contient une exhortation à éviter généralement les litiges et à résoudre les différends par des moyens pacifiques. Au début du procès et même à tout moment, chaque fois qu'ils entrevoit espoir d'une solution favorable, le juge ne doit pas omettre et d'aider les parties à chercher d'un commun accord une solution équitable à leur différend, et il leur indiquera les moyens convenable à cette fin, en ayant notamment recours à la médiation de sages. L'impartialité est une exigence absolue de l'administration de la justice, de telle sorte que chaque fois qu'existe un indice raisonnable de partialité éventuelle qui pourrait incliner l'esprit du juge en faveur d'une partie, ce juge devient suspect (CIC c. 1448). Les juges et les tribunaux veilleront à ce que, la justice étant sauve, toutes les affaires soient terminées le plus tôt possible. En première instance, elles ne seront pas prolongées au-delà d'une année, et en deuxième instance, au-delà de six mois (CIC c. 1453). Tous les membres du tribunal et les personnes qui lui apportent leur concours doivent prêter serment de remplir correctement et fidèlement leur charge (CIC c. 1454). Canon 1455 traite du secret auquel sont tenus les ministres du tribunal en vertu de l'office reçu; du secret particulier et propre aux tribunaux collégiaux, auquel la disposition du canon 1609 § 4 apporte une exception nouvelle et surprenante; du secret imposé sous serment, lorsqu'il y a une raison qui fait craindre un mal grave pour les personnes qui interviennent dans procès et qui ne sont pas membre du tribunal. Il est interdit au juge et à tous les ministres du tribunal d'accepter quelque don que ce soit à l'occasion d'un procès (CIC c. 1456).

Informacje ogólne

Rada Naukowa:

Abp dr hab. Andrzej Dzięga, Prof. KUL
Dr hab. Marta Greszata – Telusiewicz, Prof. KUL

Konsultanci językowi:

Język angielski:

Mgr Paweł Czocho
Mgr Michał Skowroński

Język francuski:

Mgr Małgorzata Walencik

Język hiszpański:

Ks. dr Julian Głowacki

Język niemiecki:

Ks. dr Grzegorz Jankowiak

Język włoski:

Ks. dr Julian Głowacki

Redaktor naczelny:

dr Piotr Telusiewicz

Opracowanie techniczne:

dr Piotr Telusiewicz

Recenzenci:

Polskie prawo rodzinne:

Prof. dr hab. Henryk Cioch
Dr hab. Marek Andrzejewski, Prof. US
Dr hab. Zbigniew Kuniewicz, Prof. US

Kościelne prawo procesowe:

Ks. Prof. dr hab. Tomasz Rozkrut, UP JPII
O. Prof. Piotr Skonieczny, O.P., Angelicum, Roma
Ks. Dr hab. Tadeusz Syczewski, Prof. KUL

Recenzenci dodatkowi:

Abp dr hab. Andrzej Dzięga, Prof. KUL
Dr hab. Marta Greszata – Telusiewicz, Prof. KUL
Ks. dr hab. Piotr Stanisławski, Prof. KUL

Adres redakcji:

Collegium Jana Pawła II
p. 535
Al. Raławickie 14
20 - 950 Lublin

tel. (81) 4453539

Email

czlowiek.rodzina.prawo@gmail.com

Wydawca:

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Al. Raławickie 14
Lublin 20 - 950

Czasopismo internetowe wpisane do prowadzonego przez
Sąd Okręgowy w Lublinie rejestru dzienników i czasopism
pod poz. Rej. Pr. 1222.

Data wydania: 30 kwietnia 2013 roku

ISSN 2299 - 0283